



**W 2018 roku, w hołdzie „bohaterom, niezłomnym obrońcom wiary i niepodległej Polski”, Sejm RP ustanowił 19 października Narodowym Dniem Pamięci Duchownych Niezłomnych.**

---

19 października 1984 roku ksiądz Jerzy Popiełuszko, obecnie błogosławiony Kościoła katolickiego, rezydent parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, duszpasterz służby zdrowia, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw człowieka, został uprowadzony przez trzech funkcjonariuszy SB. Został przez nich zamordowany pomiędzy 19 a 25 października 1984 roku. Ciało skrępowane sznurem i obciążone workiem wypełnionym kamieniami wrzucono do Wisły w sąsiedztwie zapory wodnej we Włocławku.



### **Czy ksiądz Jerzy Popiełuszko musiał zginąć?**

Autorzy biografii „*Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość*” - Ewa K. Czaczkowska oraz Tomasz Wiścicki uważają, że ksiądz zginął dlatego, iż mówił prawdę. Upominał się o ludzi w stanie wojennym, tych skrzywdzonych, wyrzuconych z pracy czy internowanych. No i mówił publicznie prawdę, a prawda w systemie komunistycznym była najgroźniejszą bronią, gdyż system ten opierał się na kłamstwie.

Msze za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie skupiały tysiące osób z różnych stron Polski i były nagrywane, powielane i kolportowane w drugim obiegu, a więc jego słowo krążyło między ludźmi. A ponadto ksiądz Jerzy jeździł po kraju i w swoich kazaniach upominał się o takie wartości jak: prawda, sprawiedliwość, godność czy wolność, a więc podstawowe wartości, które były nagminnie łamane w PRL. Jego

niezwykła siła charakteru i ogromna wrażliwość na krzywdę ludzką były przyczyną wielu gróźb pod jego adresem, aby zmusić go do milczenia. A gdy się nie ugiął i nie zamierzał zamilknąć esbecy postanowili dokonać najgorszego - czyli mordu!



Zamordowanie uwielbianego przez naród księdza, przewodnika moralnego dla Polaków, wywołało gigantyczną falę oburzenia oraz sprzeciwu i otworzyło ludziom oczy, do czego są zdolni komuniści.



Uroczystości pogrzebowe ks. Jerzego

Wykonawcy zadania dostali jakieś śmieszne wyroki, potem jeszcze obniżone i od dawna są już na wolności. Dodać trzeba, że w czasie procesu prowadzona była intensywna kampania antykościelna. SB śledziła wszelkie reakcje społeczne na przebieg procesu, a zeznania świadków były tak wyreżyserowane, by wzbudzić niechęć do kościoła. Wyjątkowo obrzydliwą anty-kościelną kampanię medialną prowadził ówczesny rządowy Jerzy Urban. Komunie jako takiej nic się nie stało – no może ucierpiała wizerunkowo, tylko jakie ma znaczenie wizerunkowy ubytek dla bezkarnego reżimu...? Ma jedynie wymiar symboliczny, nic więcej. Bowiernie ukarano jedynie płotki, grube ryby mogły dalej pływać z poczuciem dobrze wykonanego zadania.



Bezpośredni mordercy księdza Jerzego Popiełuszki: Waldemar Chmielewski, Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękała i Adam Pietruszka

Z perspektywy czasu widać wyraźnie, że komunistom opłacało się zamordować księdza Popiełuskę, aby zastraszyć jego następców. Ksiądz Jerzy był wielkim antykomunistą, takim z prawdziwego zdarzenia. Był dla komunistów wyjątkowo niewygodny właśnie dlatego, że nie nawoływał do fizycznej wojny z komunistami, jedynie do duchowej walki z systemem. Był szczególnie niewygodny również dlatego, że nawoływał, **by zło zwyciężać dobrem**. Nie uczył wiernych jak skutecznie napadać na funkcjonariuszy ZOMO, nie zachęcał (ani jawnie, ani prywatnie) by strzelać do sowieckich sługusów, natomiast uczył, jak żyć w wewnętrznej wolności i jak nie dać się zarazić nienawiścią do swoich prześladowców.

Błogosławiony ksiądz Jerzy wniósł pojęcie człowieczeństwa gdzieś wysoko w przestworza, przywracając zniewolonemu narodowi godność zakopaną razem z mundurami oficerów w Katyniu. Wniósł pojęcie patriotyzmu, odwagi i dobra do poziomu nie widzianego w Polsce od czasów Witolda Pileckiego. Ustępował papieżowi Janowi Pawłowi II erudycją, ale nikomu z sobie współczesnych nie ustępował heroizmem, miłością do prawdy i zdolnością do zarażania ludzi prawdziwą, dobrze rozumianą wolnością.

Uczył Polaków tego, czego dziś świat oducza kolejne pokolenia. Nadawał człowieczeństwu wartość, namawiał do pracy nad sobą, oduczał egoizmu. A ilu z nas robi cokolwiek, żeby przyswoić jego nauczanie w codziennym życiu? Ilu z nas ćwiczy się w odporności na jad komunizmu? Ilu z nas faktycznie poszukuje PRAWDY, a nie wygody i świętego spokoju? Kto z nas może szczerze i z czystym sumieniem powiedzieć jeszcze: w życiu chodzi mi o coś więcej niż tylko o moje dobro?



Jerzy Popiełuszko nie był jedynym księdzem, który zginął w latach osiemdziesiątych w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. Podobny los spotkał innych duchownych: Stanisława Suchowolca, Stefana Niedzielaka i Sylwestra Zycha. Wszyscy wymienieni zostali zamordowani w 1989 roku, wszyscy byli też związani z opozycją demokratyczną i wspierali działaczy niepodległościowych. Przed śmiercią byli też wielokrotnie zastraszani przez esbeków.



Księża Stanisław Suchowolec i Sylwester Zych

To oni przywracali zniewolonym obywatelom PRL-u polskość w jej rzeczywistym, obiektywnym, niepodlegającym negocjacji wymiarze. Polskość, czyli wolność, czyli szacunek do dorobku naszych przodków, czyli postawę: nie jesteśmy na sprzedaż. Dziś miliony Polaków sprzedają swoje wartości za złamanego grosza – oni uczyli nas, że prawdziwe wartości są bezcenne. Uczyli nas, że to co dobre, wymaga pracy i musi kosztować, gdyż nie ma nic za darmo.



Autor: Danuta Piotrowska

#### Źródła:

*Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość.* E. Czackowska. T. Wiślicki.  
*Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego.* Józef Marecki.  
*Ksiądz Jerzy Popiełuszko- Biogramy IPN.* [biogramy.ipn.gov.pl](http://biogramy.ipn.gov.pl)  
*Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Zamordowany za prawdę.* [historia.dorzeczy.pl](http://historia.dorzeczy.pl)

*Ksiądz Jerzy*